



## krótko

### Na Bendoszkę

#### PIERWSZY RAJD RODZINNY

„Szlakami papieskimi w Worku Raczańskim” odbędzie się 17 maja, a zakończy o 14.00 – Mszą św. i ogniskiem przy Krzyżu Jubileuszowym Ziemi Żywieckiej na Bendoszcze.

### Dzień Samorządowca

#### W NIEDZIELĘ 18 MAJA

o 11.45 w sanktuarium MB Kazimierzowskiej w Rajczy spotkają się uczestnicy pielgrzymki i majówki samorządowców. Po Mszy św. odsłonięcie tablicy upamiętniającej nawiedzenie świątyni przez kard. Wojtyłę. W Centrum Kultury o 13.00 spotkanie z Piotrem Spywą z zarządu woj. śląskiego, a o 14.30 – z europosłanką Genowefą Grabowską. Od 16.30 – występy artystyczne i zabawy.

## Ćwierćwiecze parafii w Janowicach

# Wierni i pracownicy

Mieszkańcy Janowic koło Bielska-Białej obchodzili w parafialny odpust – 1 maja – **ćwierćwiecze istnienia swej parafii, której patronuje św. Józef Robotnik.** Uroczystości przewodniczył biskup Janusz Zimniak.

**T**ą Mszą św. dziękujemy Bogu za wszystkie minione, pracowite lata, za Bożą i ludzką pomoc, dzięki której, zaczynając prawie od zera, mogliśmy dokonać aż tak wiele w naszej małej wspólnocie dzięki wiernemu i pracowitemu ludowi tej parafii – powiedział na początku Eucharystii ks. kan. Eugeniusz Stopka, który od 25 lat jest proboszczem janowickiej parafii, liczącej niespełna 1400 mieszkańców.



Wierni z Janowic dziękowali Bogu za ćwierćwiecze swojej parafii

Parafia w Janowicach została utworzona z części parafii Wniebowzięcia NMP w Bestwinie. Kardynał Franciszek Macharski w czerwcu 1981 r. skierował tam ks. Eugeniusza Stopkę z zadaniem wybudowania kościoła i plebanii.

Prace rozpoczęły się 1 maja 1982 r., a rok później kard. Macharski erygował w Janowicach samodzielną parafię, ustanawiając ks. Stopkę jej pierwszym proboszczem. Kościół w Janowicach został konsekrowany 7 lipca 2007 r. **ak**

## Na szlaku do Panienki

# Sto lat kultu Matki Bożej w Kozach



Na czele jubileuszowej pielgrzymki do Panienki przybył bp Rakoczy

W stulecie Panienki – koziańskiej kapliczki i figury Matki Bożej – 3 maja wierni wyruszyli w procesji za figurą-jubilatką z kościoła pw. Świętych Apostołów Szymona i Judy Tadeusza do kaplicy pod lasem.

**T**o wędrowanie jest jednym ze stałych elementów kultu maryjnego i wyrazem czci dla koziańskiej Panienki. Jej figura, sprowadzona z Tyrolu w 1908 r. przez żonę wójta Józefę Naglik, przyciągała wiernych do wybudowanej w tym samym roku staraniem pani Józefy i grupki niewiast kapliczki niedaleko kamieniołomu. Nad wejściem umieszczony był napis: „Boże, zbaw Polskę”. W czasach hitlerowskiej okupacji z obawy o los kapliczki napis zamieniono na: „Matko, nie opuszczaj nas”, a figurę przeniesiono do kościoła, gdzie została do dzisiaj. Jej miejsce w kaplicy zajęła inna figura, a po wojnie wprowadzona

została majowa procesja z figurą Panienki – z kościoła do kaplicy. Zakazany przez komunistyczne władze w 1967 r. zwyczaj udało się przywrócić po 1989 r. Dzisiaj nie zanikła ani tradycja modlitwy przed figurą, ani nawiedzania kapliczki. Jan Paweł II w rozmowie z kozianami w Rzymie upewniał się: A do Panienki jeszcze chodzicie? Potwierdzeniem żywego kultu była w 2000 r. koronacja figury, dokonana przez kard. F. Macharskiego. – O zgodę bp. T. Rakoczego zwracał się mój poprzednik ks. prał. Władysław Sieczka – przypomina proboszcz ks. prał. Emil Dyrda.

Podczas jubileuszowej uroczystości bp Rakoczy pobłogosławił dzwon przy kapliczce, a wierni śpiewali pieśni napisane na jubileusz przez poetę Kazimierza Węgrzyna i ks. prof. Antoniego Reginka. Historia kultu znalazła się w książeczce wydanej przez kozianina – ks. prof. Tadeusza Borutkę. **asś**

## Studenci u Matki



KS. WIESŁAW GREŃ

Na Jasnej Górze nie zabrakło młodych z naszej diecezji

### DUSZPASTERSTWO AKADEMICKIE.

Studenci z naszej diecezji uczestniczyli w 72. Ogólnopolskiej Pielgrzymce Akademickiej na Jasną Górę. Rozważali jej temat przewodni: „Stawać się sobą”, podejmowany podczas nabożeństw, konferencji i artystycznych spotkań ewangelizacyjnych. – Zdałam sobie sprawę, że w dobie cywilizacji, szybkiego rozwoju techniki, brakuje tego, aby każdy pozostał sobą. Nie chodzi o to, by być oryginalnym, ale by pozostać sobą – człowiekiem, jakim zostałeś stworzony – przyznaje Barbara Karch, jedna z uczestniczek pielgrzymki.

Na zakończenie studenci wraz z rektorami, profesorami

i duszpasterzami akademickimi odmówili rotę ślubowania akademickiego. – To szczególnie owoc tej pielgrzymki – mówi ks. dr Wiesław Greń, diecezjalny duszpasterz akademicki z Bielska-Białej. – Wszyscy, świadomi dziedzictwa polskich dziejów i obecności Chrystusa w historii, oddali się opiece Matce Bożej, przyrzekając równocześnie wolę troski o formację chrześcijańską, rozwój umysłu i moralności.

– Młodzi ludzie, którzy troszczą się o swoją wiarę, ich modlitwa przez Najświętszym Sakramentem, rozmowy o Bogu i życiu, dają nadzieję – podkreśla s. Monika Kolarz, boromeuszka z DA w Cieszyńcu. **mb**

## Ekumeniczny 3 maja

**BIELSKO-BIAŁA.** Apel na placu Ratuszowym i Msza św. w katedrze pw. św. Mikołaja były głównymi punktami bielskich uroczystości trzeciomajowych. „Dzisiaj przynależność Polski do struktur Unii Europejskiej stanowi o nowej jakości naszego życia politycznego. Jest dla nas nowym wyzwaniem, byśmy budowali wraz z innymi narodami lepszą i godną przyszłość, ale jest także przypomnieniem, abyśmy nie zapomnieli o naszej

polskiej tradycji, wyrosłej m.in. z Konstytucji 3 Maja” – napisał biskup Tadeusz Rakoczy w liście do uczestników uroczystości. Zaapelował o „wytrwałę porządkowanie spraw kraju w świetle zasad Ewangelii Chrystusowej, a zwłaszcza w duchu sprawiedliwości i miłości społecznej”. W modlitwie w intencji Ojczyzny wzięli udział także przedstawiciele Kościoła ewangelicko-augsburskiego z biskupem Pawłem Anweilerem. **ak**



ARTUR KASPRZYKOWSKI

Bielskie uroczystości rozpoczęły się od apelu na placu Ratuszowym

## Rycerze św. Floriana

**ŻYWIEC-OCZKÓW.** Od 2003 r. w oczkowskiej świątyni przechowywane są relikwie św. Floriana. Właśnie tam 4 maja odbyły się obchody Powiatowego Dnia Strażaka. Wzięło w nich udział kilkuset strażaków, reprezentujących 3-tysięczną rzeszę druhów z 64 jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych z całego powiatu.

– Stajemy przed ołtarzem, by za przyczyną naszego patrona podziękować Bogu za opiekę nad

nami – powiedział na początku Mszy św. gospodarz oczkowskiej parafii ks. kan. Zygmunt Bernat, będący równocześnie powiatowym kapelanem członków OSP. Eucharystii przewodniczył ks. kan. Jan Wodniak, kapelan strażaków z Międzybrodzia Białskiego. W homilii nazwał strażaków „Rycerzami św. Floriana”. – Poświęćcie się dla dobra bliźnich i na chwałę Pana Boga – powiedział ks. Wodniak. **ak**

## Wóz dla ochotników

**ŻYWIEC-SPORYSZ.** Ochotnicza Straż Pożarna w Żywcu-Sporyszu, która w 2000 r. została włączona do Krajowego Systemu Ratownictwa Gaśniczego, otrzymała nowoczesny samochód marki renault. – W związku z tym, że sporyska jednostka znalazła się w systemie, teren jej działania rozszerzył się na cały kraj – wyjaśnia Tomasz Terteka, rzecznik żywieckiego

magistratu. – Nowoczesny samochód czyni jednostkę bardziej mobilną, w razie zagrożenia gotową do działania o każdej porze dnia i nocy.

Rzecznik dodaje, iż władze miasta, dostrzegając działalność statutową OSP, planują w tym roku wspomóc także strażę ochotnicze poprzez remonty remiz w Oczkowie i Moszczanicy. **im**



TOMASZ TERTEKA

Samochód, który pomoże żywieckim strażakom-ochotnikom w ich służbie

## Majówka „Razem”

**BESTWINA.** Stowarzyszenie na rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym „Razem” organizuje kolejną już Majówkę – „Pod własnym dachem”. Spotkanie odbędzie się w niedzielę 18 maja – początek o godz. 14.30. W programie: uroczyste otwarcie i powitanie gości, o 15.00 Msza św. polowa, a po Eucharystii: część artystyczna, gry i zabawy dla uczestników, poczęstunek. Zakończenie około godz. 19.00.

Doudziału w „Majówce” zaproszone są osoby niepełnosprawne – szczególnie dzieci i młodzież.

Organizatorzy zapewniają uczestnikom transport z Bielska-Białej. Odjazd autokaru o godz. 14.00 sprzed kościoła Chrystusa Króla na Leszczynach, a o 14.15 sprzed stacji paliw przy dworcu PKP.

**GOŚĆ BIELSKO-ŻYWIECKI**  
bielsko@goscniedzielny.pl

ADRES REDAKCJI:  
ul. Żeromskiego 5-7, 43-300 Bielsko-Biała  
TELEFON/FAKS 033 812 51 39  
REDAGUJĄ: Alina Świeży-Sobel – dyrektor oddziału, Artur Kasprzykowski, Urszula Rogólska, asystent kościelny – ks. Jacek M. Pędziwiatr



## Rycerstwo dziś

**NIEPOKALANÓW—DIECEZJA BIELSKO-ŻYWIECKA.** Jak być skutecznym animatorem grupy – odpowiedzi na to pytanie szukali prezesi i animatorzy Rycerstwa Niepokalanej z całej Polski, obradujący w Niepokalanowie w ostatni weekend kwietnia. Podczas spotkania zaprezentowano również skład oraz dokonania najmłodszych struktur Rycerstwa, jakie w ciągu ostatnich kilku miesięcy powstały w diecezji bielsko-żywieckiej, której głównym patronem jest św. Maksymilian. Obrady odbyły się w przeddzień 90. rocznicy święceń kapłańskich ojca Kolbego. – Z radością stwierdzamy, że



Rycerze Niepokalanej z diecezji bielsko-żywieckiej przed bazyliką w Niepokalanowie

Rycerstwo obejmuje nie tylko dorosłych, ale coraz bardziej dynamicznie rozwija się wśród dzieci i młodzieży. Wystarczy wspomnieć, że nakład tylko jednego z czasopism MI – „Rycerza Młodych” przekroczył już 30 tys. egzemplarzy. Nakład „Rycerza

Niepokalanej” i „Informatora MI” jest dziesięciokrotnie większy – mówi o. Ryszard Żuber, prezes narodowy MI. Zasadniczym elementem spotkania była konferencja ks. Grzegorza Krzysztofika na temat metod formacji i prowadzenia wspólnoty kościelnej. **jmp**

## Pamięci ofiar Katynia



Pod tablicą katyńską – modlitwa za pomordowanych na Wschodzie

**BIELSKO-BIAŁA.** Msza św. w intencji polskich oficerów, pomordowanych w Katyniu, Miednoje i Charkowie, odprawiona została w ostatnią niedzielę kwietnia

w kościele Opatrzności Bożej w Białej. Uczestniczyli w niej członkowie Stowarzyszenia „Rodzina Katyńska”, kompania honorowa policji, przedstawiciele

wojska oraz władz samorządowych Bielska-Białej i powiatu bielskiego. Niecodziennymi gośćmi byli uczestnicy Międzynarodowego Motorowego Rajdu Katyńskiego, którzy przyjechali do Bielska-Białej kilkudziesięcioma motocyklami. Eucharystii przewodniczył proboszcz parafii ks. prał. Jan Sopicki, a homilię wygłosił kapelan bielskich komandosów ks. mjr Mariusz Tołwiński. Przypomniawszy on dramat tysięcy polskich żołnierzy, zamordowanych na Nieludzkiej Ziemi. Po zakończeniu Mszy św. uczestnicy uroczystości złożyli kwiaty pod tablicą katyńską, znajdującą się na zewnętrznej ścianie kościoła. **ak**

## Bezpieczna praca

**BIELSKO-BIAŁA.** Z okazji Światowego Dnia Pamięci Ofiar Wypadków przy Pracy i Chorób Zawodowych podbeskidzka „Solidarność” zorganizowała seminarium, poświęcone problemom bezpiecznej pracy. Uczestniczyli w niej przedstawiciele Państwowej Inspekcji Pracy z głównym inspektorem pracy z Katowic Teresą Różańską, członek Rady Ochrony Pracy poseł Stanisław Szwed oraz zakładowi społeczni inspektorzy pracy z całego Podbeskidzia. – Doceniamy wasz



Goście bielskiego seminarium: Teresa Różańska, Bożena Borys-Szopa i Stanisław Szwed

wysiłek. Jeśli dzięki waszym działaniom uda się zapobiec choć jednemu wypadkowi, to oznacza to jedną tragedię mniej – powiedział przewodniczący

podbeskidzkiej „Solidarności” Marcin Tyrna, wręczając okolicznościowe statuetki wyróżniającym się inspektorom pracy. **ak**

## Kapliczka jak nowa

**ŻYWIEC.** Żywieckie Towarzystwo Budownictwa Społecznego sfinansowało prace renowacyjne przy zabytkowej kapliczce św. Rozalii. Kapliczka znajduje się w centrum miasta przy ulicy Kościuszki. Została ufundowana przez rodzinę Krischów w 1831 r. jako wotum za ocalenie z epidemii cholery, która wówczas nawiedziła Żywiec i okolice. W ciągu dwóch miesięcy zmarły w mieście 104 osoby. Wśród wielu mieszkańców Żywca, których dotknęła epidemia, znalazła się córka Ignacego i Antoniny Krischów. Rodzina modliła się żarliwie do świętej Rozalii o uzdrowienie córki. Prośby ich zostały wysłuchane i dziewczynka wyzdrowiała. Z wdzięczności za ocalenie córki postanowili ufundować figurę przedstawiającą świętą Rozalię. Kamienny posąg wykonał w 1832 r. kamieniarz z Suchoj Beskidzkiej. Remont kapliczki obejmował renowację wnętrza i naprawę metalowego ogrodzenia. Sama figura została poddana pracom konserwatorskim. **im**



Odnowiona kapliczka św. Rozalii w Żywcu

## Gigantyczny konkurs

**ŚWINNA.** Po raz piętnasty Gminny Ośrodek Kultury w podżywieckiej Świnnej zorganizował Międzynarodowy Konkurs Plastyczny „Mieszkam w Beskidach”. Pod względem liczby uczestników i laureatów przedsięwzięcie to nie ma sobie równych w całej Polsce: na konkurs swe prace nadesłało 7560 autorów z 252 szkół, placówek oświatowych i kulturalnych z całej Polski oraz ze Słowacji. Szczodrzy jurorzy nagrodzili w kilkunastu kategoriach aż 1200 prac! Uroczyste ogłoszenie wyników konkursu oraz otwarcie wystawy z wszystkimi nagrodzonymi pracami odbyło się 26 kwietnia w sali GOK w Świnnej. **pm**

## VIII Przegląd Pieśni Patriotycznej

## Wyśpiewana miłość ojczyzny

**Blisko 900 osób wzięło udział w konkursowych przesłuchaniach VIII Przeglądu Pieśni Patriotycznej im. Małgorzaty Papiurek, zorganizowanego, tradycyjnie, przez Diecezjalny Instytut Akcji Katolickiej.**



**Najmilsza część każdego Przeglądu – rozdanie nagród. NA ZDJĘCIU laureaci z grupy wiekowej klas IV–VI**

W pierwszym przeglądzie, który odbył się w 2001 r., uczestniczyło 180 osób. Teraz było ich pięciokrotnie więcej, choć to nie była rekordowa edycja. Przesłuchania konkursowe odbyły się na przełomie lutego i marca na scenie Domu Kultury w Hałcnowie. Uczestnicy, zarówno soliści, jak i zespoły oraz chóry, prezentowali stare i współczesne utwory patriotyczne, niezadko we własnych aranżacjach,

czy nawet oryginalne, własne pieśni.

Podsumowanie przeglądu i ogłoszenie wyników odbyło się 26 kwietnia w Szkole Podstawowej nr 37 na bielskim Osiedlu Karpackim. Tam uczestnicy mogli obejrzeć program „Do wolnej Polski”, zaprezentowany przez uczniów tej szkoły,

a przygotowany przez dyrektor Halinę Chrobak-Bar. Potem nadzedł czas na podsumowanie. – Dziękuję wam za podjęty wysiłek, za to, że śpiewem świadczycie o miłości do ojczyzny, bo patriotyzm to miłość, codzienna choć czasem heroiczna – powiedział diecezjalny asystent Akcji Katolickiej, ks. prof. Tadeusz Borutka.

Podziękował też wszystkim organizatorom, a także opiekunom dzieci i młodzieży.

Jurorzy oceniali występy w pięciu kategoriach wiekowych, a dodatkowo uczestników podzielili na solistów i małe grupy oraz duże zespoły i chóry. Rozdano aż 33 nagrody i wyróżnienia.

W poszczególnych kategoriach pierwsze miejsca zdobyli: Alicja Noga z Przedszkola nr 1 w Andrychowiu, przedszkolaki z Przedszkola w Kozach, Ewelina Wała ze Szkoły Podstawowej w Wilkowicach, Aleksandra Kaspek z SP w Pisarzowicach, Izabela Śleżiona z Gimnazjum w Bestwinie, chór z SP w Kaniowie, zespół Gimband z Gimnazjum nr 1 w Cieszynie oraz zespół wokalny z Liceum Ogólnokształcącego w Kozach.

Zwycięzcy otrzymali dyplomy i nagrody, ufundowane przez Akcję Katolicką oraz sponsorów, m.in. Starostwo Powiatowe w Bielsku-Białej oraz piosła Stanisława Szweda.

**Artur Kasprzykowski**

## zaproszenia

**XIV Tydzień Kultury Chrześcijańskiej w Żywcu.** Żywiecki Klub Inteligencji Katolickiej i Wydawnictwo List zapraszają na XIV TKCh, któremu towarzyszą słowa: „Ponieważ Ja żyję i wy żyć będziecie” J 14,19. Żywiecki Tydzień odbędzie się w żywieckim Domu Katolickim przy konkatedralnej parafii Narodzenia NMP, od 16 do 22 maja br. W programie:

– **16 maja**, godz. 18.00 – Msza św., godz. 19.00 – koncert: Lidia Pospieszalska, Robert Cudzych Kamil Cudzych, Mateo.

– **17 maja**, godz. 19.00 – Czy chrześcijanie skończą w rezerwacie – jak mówić o Bogu dziś. Debata: Elżbieta Konderak, „List”, Marcin Jakimowicz, „Gość Niedzielny”, ks. Jacek Pędziwiatr, Anioł Beskidów. Spotkanie prowadzi Łukasz Turza, Radio eM.

– **18 maja**, godz. 19.00 – o. Jacek Prusak SJ: *Zranienia, które przeskadzają zbliżyć się do Boga.*

– **19 maja**, godz. 19.00 – ks. Grzegorz Strzelczyk: *Melancholik, furia czy stoik? Wokół pytania o ludzką osobowość Syna Bożego.*

– **20 maja**, godz. 19.00 – Jan Malik – koncert/misterium.

– **21 maja**, godz. 19.00 – Tomasz Kwiecień OP: *Czy Kościół umiera?*

**Akcja – w trosce o rodzinę. Bądźmy uczniami Chrystusa! W trosce o dobro zagrożonej rodziny** – to tytuł tegorocznej sesji wiosennej, organizowanej przez Akcję Katolicką diecezji bielsko-żywieckiej. Sesja będzie miała miejsce w sobotę 17 maja w Bielsku-Białej-Hałcnowie.

Rozpocznie się w sanktuarium Matki Bożej Bolesnej. W programie: sanktuarium MB Bolesnej w Bielsku-Białej-Hałcnowie: o 8.40 Godzinki o Niepokalanym Poczęciu NMP, o 9.00 Msza św. koncelebrowana pod przewodnictwem i z homilią biskupa Janusza Zimniaka. Następnie uczestnicy przejdą do pobliskiego Domu Kultury, gdzie na godz. 10.30 przewidziano powitanie gości i poczęstunek, a na godz. 11.15 część wykładową. Biskup Adam Lepa będzie mówił na temat: *Telewizja w rodzinie*, a ks. prof. Andrzej Baczyński z Papieskiej Akademii Teologicznej: *Zagrożenia w dobie globalizacji. Antywychowawcze oblicze Internetu* W imieniu organizatorów – wszystkich serdecznie zapraszamy!

Na anielskiej fali  
90,2 FM

Radio  
Anioł  
Beskidów

ul. Św. Jana Chrzciciela 14  
43-346 Bielsko-Biała  
tel.: 033 821 20 00  
nr konta bankowego:  
35 1020 1390 0000 6002  
0168 0446

www.radio.diecezja.  
bielsko.pl

„Gość Niedzielny”  
w Aniele Beskidów –  
w każdą sobotę  
o 9.00 i 19.00.



## Pod patronetem „Gościa”

## Niepełnosprawni na strat!

Wszystkie osoby niepełnosprawne są zaproszone do udziału w 17. Międzynarodowej Spartakiadzie, organizowanej przez cieszyńskie Stowarzyszenie Rehabilitacji Kultury Fizycznej, Turystyki i Integracji Osób Niepełnosprawnych.

Choć spartakiada odbędzie się dopiero 20 września 2008 r. na terenie Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Cieszynie, organizatorzy już zachęcają do zgłaszania się – termin zgłoszeń nieodwołalnie upływa 20 czerwca. Jak podkreśla prezes stowarzyszenia Krystyna Stefańska-Gnida, celem spotkania jest popularyzacja sportu w środowisku osób niepełnosprawnych oraz integracja ze społeczeństwem pełnosprawnym i wewnątrz środowiska osób niepełnosprawnych. W trakcie zawodów rozegrane zostaną konkurencje sportowe (pchnięcie kulą, rzut oszczepem, skok w dal, wyciągi na wózkach, bieg na różnych dystansach),

a także konkurencje rekreacyjne: wyciskanie sztangielki, rzut piłką lekarską, kręgle (na zdjęciu).

Każda konkurencja zostanie rozegrana, jeżeli na starcie zgłosi się do niej minimum 6 zawodników. Każdy zawodnik może startować maksymalnie w trzech konkurencjach sportowych lub w trzech rekreacyjnych. W zawodach mogą uczestniczyć dzieci od 7 roku życia. Szczegóły na temat spartakiady można uzyskać w siedzibie Stowarzyszenia Rehabilitacji Kultury Fizycznej Turystyki i Integracji Osób Niepełnosprawnych w Cieszynie przy ul. Głębokiej 11 (wejście od ul. Trzech Braci 4) tel./faks (033) 858-12-56.

ur



URSZULA ROGÓLSKA

## Patron pasterzy i myśliwych

## U św. Wendelina

Jak co roku we wspomnienie św. Marka – 25 kwietnia – o 17.00 wokół zbudowanej w leśnej dolinie kaplicy św. Wendelina parafianie z Rudzicy i pielgrzymi z okolicznych miejscowości modlili się za wstawiennictwem tego świętego, którego kult przywędrował do Rudzicy z Austrii.

Koncelebrowanej Eucharystii przewodniczył dziekan bielski ks. prał. Jan Sopicki, a gospodarz tego miejsca ks. kan. Jan Gustyn zapraszał do nawiedzania kaplicy tego rzadko u nas czczonego świętego także podczas indywidualnych pielgrzymek przez cały rok. Św. Wendelin, patron pasterzy i myśliwych, w macierzystym Sankt Wendel był też orędownikiem cudownych uzdrowień za sprawą źródlanej wody. Również przy kapliczce w Rudzicy wypływa źródelko, którego wodę pielgrzymi zabierają ze sobą w drogę powrotną,

wielu z wiarą w jej właściwości uzdrawiające z chorób gardła i oczu.

mb



ALINA ŚWIEŻY-SOBEŁ

Pielgrzymi wokół leśnej kaplicy w dolinie św. Wendelina

## zaproszenia

## Był wśród nas

**Skoczów.** Panorama Sztuki Chrześcijańskiej „Musica Sacra” – festiwal organizowany w Skoczowie dla upamiętnienia pobytu Jana Pawła II na Podbeskidziu w 1995 r. – odbędzie się już po raz trzynasty. Inauguracyjny koncert odbędzie się w niedzielę **18 maja** o 19.00 w kościele pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła, a wystąpi kontratenor Marcin Ciszewski i Zespół Muzyki Dawnej „Parnassos”. Po koncercie – o 20.30 w Muzeum św. Jana Sarkandra – otwarcie wystawy prac Małgorzaty Buczek-Śledzińskiej. W tej samej świątyni: – w **poniedziałek 19 maja** w koncercie „Wybrzeża pełne ciszy” z programem poezji Karola Wojtyły i muzyki religijnej wystąpią: „Vocalis” pod dyr. Daniela Cichego i zespół „Poethicon”. We **wtorek** w ewangelickim kościele Świętej Trójcy w „Wieczorze mistrzów” utwory

Mozarta zagrają: Roman Widaszek (klarnet) i Kwartet Śląski. W **środe 21 maja** – koncert muzyki kameralnej w wykonaniu Urszuli Mizi (wiolonczela) i Renaty Sadowskiej (klawesyn) oraz wręczenie nagród laureatom konkursu „Mam talent”. W **czwartek** organizatorzy zapraszają do Teatru Elektrycznego na seanse filmowe: o 16.00 – „Wielka cisza” reż. P. Groening, a o 19.00 „Dziewiąty dzień” w reż. V. Schloendorffa. W **piątek** w koncercie finałowym w kościele pw. śś. Apostołów Piotra i Pawła XVIII-wieczną muzykę klasztoru jasno-górskiego zaprezentują: Zespół „Musica Antiqua Polonia” i soliści: Katarzyna Wiwer-Monita, Marcin Wolak, Wioletta Szopa-Tomczyk i Waclaw Golonka. Wszystkie koncerty rozpoczynają się 19.00.

## Sesja Kolbiańska

27. Sesja Kolbiańska odbędzie się w **piątek 16 maja** w Centrum św. Maksymiliana w Harmężach.

Poprzedzi ją modlitwa przy ścianie śmierci i nawiedzenie Bloku Śmierci w byłym KL Auschwitz o godz. 11.00. W samo południe rozpocznie się spotkanie w Centrum św. Maksymiliana. Zainauguruje je wykłado. prof. Leona Dyczewskiego OFMConv z KUL-u o relacjach o. Kolbego i współczesnej kultury. Z kolei prof. Wiesław Jan Wysocki z UKSW w Warszawie będzie mówił o Bogu na Nieludzkiej Ziemi. Pojawi się też świadectwo byłego więźnia KL Auschwitz. Tym razem będzie nim krewny o.

Maksymiliana Jan Kiszniowski, numer obozowy 127599. Organizatorzy zapewniają dojazd do Muzeum i Harmęż – autokar odjeżdża z placu Kościuszki w Oświęcimiu o godz. 10.30. Sesję organizują Katolickie Stowarzyszenie „Civitas Christiana”, Starostwo Powiatowe w Oświęcimiu oraz Centrum św. Maksymiliana w Harmężach. Okazją do spotkania jest 67. rocznica deportacji św. Maksymiliana do KL Auschwitz i 26. rocznica jego kanonizacji.

■ R E K L A M A ■

- Azbest, acekol, eternit – demontaż, utylizacja na terenie Śląska
- Pokrycia dachowe papami termozgrzewalnymi, 25 zł/m<sup>2</sup>, gwarancja 10 lat
- Budowa domów od podstaw, kominy

Autoryzowany Zakład Ogólnobudowlany S.C.

Danuta i Piotr Gawlik

Cieszyn, ul. Kresowa 27

tel. 0 792 013 569 lub 033/858 20 18



**IN VITRO I ADOPCJA** – nie tylko.  
 – Medycyna nie ma państwu nic do zaproponowania poza in vitro – sztucznym zapłodnieniem – usłyszeli od lekarza dziewięć lat temu Agnieszka i Michał Pietrusińscy. – Czuli, że lekarz poszedł na skróty.  
**Sami odkryli naprotechnologię**  
 – szansę dla małżonków, na których wydano wyrok: „bezpłodni”.

tekst

**URSZULA ROGÓLSKA**

urogolska@goscniedzielny.pl

**P**rzędłużające się oczekiwania na dziecko. Pierwsze podejrzenia – coś jest nie tak. Wizyty u lekarzy i w końcu często słowa, które dla młodych małżonków czekających na poczęcie dziecka brzmią jak wyrok: medycyna nie ma państwu nic do zaproponowania. Poza in vitro... Szok, bunt, łzy, żal do Pana Boga, unikanie spotkań towarzyskich. Potem: praca detektywa, przeglądanie Internetu, gorączkowe poszukiwanie szans leczenia.

Czy jedyną szansą dla bezpłodnych małżonków na poczęcie i urodzenie dziecka jest niezgodne z nauką Kościoła in vitro? Kiedy rozpaczliwie szukają pomocy w konfesjonale, księża często bezradnie rozkładają ręce, czasem nie potrafią wytłumaczyć dlaczego Kościół mówi „nie” in vitro albo proponują zastanowić się nad – jak im się wydaje, jedyną szansą – adopcją.

**Jest szansa**

Agnieszka i Michał Pietrusińscy z Warszawy przeszli przez dramat rodziców, którym lekarz nie potrafił wskazać żadnego wyjścia na poczęcie dziecka poza sztucznym zapłodnieniem. W sposób niewytłumaczalny dla medycyny w dwa tygodnie „po wyroku” Agnieszka stwierdziła, że jednak... jest w ciąży! Urodziła się córeczka. Marzyli o rodzeństwie dla niej. Cud drugi raz się nie wydarzył. Wtedy dzięki Internetowi odkryli naprotechnologię.

Po tekście „Bezpłodni rodzaje dzieci” Joanny Jureczko-Wilk

o naprotechnologii, który ukazał się w marcu br. w ogólnopolskim „Gościu” (nr 13/2008) wiele małżeństw, na których wydano wyrok: „bezpłodni” dowiedziało się, że in vitro nie jest jedynym wyjściem.

**Pozytywne rozwiązywanie**

W październiku ub.r.

troje lekarzy związanych z Duszpasterstwem Rodzin naszej diecezji: Monika Małecka-Holerek, Daria Mikuła-Wesołowska i Adam Kuźnik dowiedziało się o naprotechnologii i zaproponowało, by zorganizować w Bielsku-Białej konferencję na ten temat. Odbyła się ona 26 kwietnia w Instytucie Teologicznym im. św. Jana Kantego pod hasłem: „Naprotechnologia jako pozytywne rozwiązywanie problemu niepłodności”. Przybyli zainteresowani niemal z całej Polski – od Bydgoszczy przez Wrocław, Kraków, Katowice – lekarze, doradcy rodzinni, małżeństwa szukające pomocy.

Szczegóły naprotechnologii przedstawił dr Piotr



**Dziecko – marzenie wielu małżonków. Naprotechnologia budzi coraz większe nadzieje par, którym powiedziano: jesteście bezpłodni**

# Wielka n

# adzieja

Klimas ze Szpitala Świętej Rodziny w Warszawie – pierwszy w Polsce lekarz specjalista w tej dziedzinie i Agnieszka Pietrusińska – instruktorka. Wykład Agnieszki Pietrusińskiej był jednocześnie świadectwem – nie zgadzając się na sztuczne zapłodnienie, oboje z mężem zdecydowali się na naprotechnologię. Dziś – sami podejmując leczenie tą metodą, jednocześnie postanowili popularyzować ją w Polsce.

Maria Środoń z Fundacji MaterCare Polska, mówiąc o dramacie małżeństw, które mają za sobą próby zapłodnienia in vitro, przedstawiła wykład „Upokorzenie czy pomoc, jako propozycja dla rodzicielstwa małżonków”. Wystąpienia poprzedził wykład ks. dr. Henryka Niemca z Uniwersytetu Kard. St. Wyszyńskiego w Warszawie pt.: „Medyczne problemy przekazywania życia w aspekcie etycznym”.

## To normalna medycyna!

– Jeśli ktoś – z katolickiego punktu widzenia – argumentuje, że niepłodne małżeństwa mają tylko dwa wyjścia: bezdzietność albo adopcja, to nie ma racji – podkreślał dr Piotr Klimas.

Naprotechnologia jest propozycją w pełni zgodną z nauczaniem Kościoła. Jest metodą leczenia bezpłodności, ale i pomaga w diagnozowaniu wielu chorób ginekologicznych, w leczeniu bolesnego miesiączkowania, zespołu napięcia przedmiesiączkowego, profilaktyce porodów przedwczesnych, nawracających poronień czy depresji poporodowej. Zajmuje się niepłodnością zarówno żeńską, jak i męską. Wychodzi z założenia, że niepłodność nie jest chorobą, a objawem zespołu występujących zaburzeń. W naprotechnologii na plan pierwszy wysuwa się szukanie przyczyn bezpłodności – bardzo szczegółowa diagnostyka. – To nie jest ziołolecznictwo czy wróżbiarstwo – to normalna medycyna – podkreślał dr Klimas.

W Polsce mówi się o niej od roku, w Europie – od lat dziesięciu.

Powstała 30 lat temu w USA. Jej twórcą jest Amerykanin prof. Thomas W. Hilgers – dyrektor Instytutu Naukowego im. Papieża Pawła VI z siedzibą w Omaha. Za swoje osiągnięcia został uhonorowany przez Jana Pawła II członkostwem w Papieskiej Akademii Życia. Jego pracę zainspirowało opublikowanie encykliki „Humane vitae” w 1968 r.

## Owoc miłości

– Kobiety są piękne, skomplikowane, ale i... bardzo harmonijne – tłumaczył obrazowo podstawy naprotechnologii dr Piotr Klimas w Bielsku-Białej. Opiera się ona na dogłębnym poznaniu, jak funkcjonuje organizm kobiety. Wnikliwa obserwacja cyklu miesięcznego pozwala wykryć bardzo wiele nieprawidłowości i tym samym znaleźć przyczyny niepłodności.

Każdą parę, która decyduje się na naprotechnologię, instruktor uczy obserwacji cyklu według tzw. modelu Creightona (opartego na metodzie Billingsa, pomagającej w określeniu dni płodnych i niepłodnych). Pary uczą się, jak obserwować cykl miesięczny – śluz, krwawienia bądź ich brak – i zapisywać je na karcie obserwacji. Po pierwszych trzech cyklach, para zgłasza się do lekarza, który na podstawie tychże obserwacji może zlecić badania hormonalne, USG czy laparoskopię, a następnie zaproponować leczenie farmakologiczne lub chirurgiczne. Kiedy medycyna naprawdę jest bezsilna, proponuje się i przygotowuje małżonków do adopcji.

Schemat leczenia jest taki: bardzo dokładna diagnostyka, rozwiązanie problemu i odliczanie tzw. pięciu dobrych cykli. Jak wykazuje dotychczasowa praktyka, po pół roku od takiego odliczania, z reguły dochodzi do poczęcia dziecka – poczęcia naturalnego, bez nieobjętych dla psychiki skutków, jakie nieraz rodzi in vitro. Każda kolejna próba in vitro obniża możliwość poczęcia dziecka. Ale jak pokazują statystyki, dzięki naprotechnologii dziecka doczeka się nawet 20–30

## Ludzka ginekologia



**AGNIESZKA PIETRUSIŃSKA,**

INSTRUKTORKA NAPROTECHNOLOGII

– Zainteresowanie naprotechnologią jest coraz większe. To system w pełni respektujący godność kobiety i mężczyzny, stosunkowo niedrogi (w porównaniu np. z in vitro), bezpieczny medycznie, łatwy do nauczenia i interpretacji. Informacje przekazywane są z ust do ust. Kontaktują się ze mną pary z najodleglejszych zakątków Polski. Potrzebujemy instruktorów. Wiem, że trzeba mieć do tej pracy charakter – dużo wyrozumiałości i cierpliwości. Ale satysfakcja ze służby ludziom jest ogromna.



**DARIA MIŁUCHA-WESOŁOWSKA**

REZYDENT INTERNY W BIELSKU-BIAŁEJ

– O naprotechnologii dowiedzieliśmy się w październiku ubiegłego roku w Warszawie na konferencji „Ginekologia etyczna, czyli ludzka”. Razem z mężem prowadzimy poradnię rozpoznawania płodności przy Szpitalu Ogólnym w Bielsku-Białej. Obserwujemy coraz powszechniejsze zmiany mentalności – odwiedzają nas narzeczeni i małżeństwa, którzy nie zadają pytań „jak nie mieć dziecka”, ale coraz częściej mówią nam o problemie z poczęciem potomstwa. Dla ludzi żyjących nauką Kościoła naprotechnologia jest wielką nadzieją.



**ADAM KUŹNIK, LEKARZ RODZINNY ZE SKOCZOWA**

– Razem z żoną – lekarzem pediatrą – prowadzę w Skoczowie przychodnię lekarza rodzinnego i poradnię rozpoznawania płodności. Par potrzebujących pomocy, które nie mogą doczekać się dziecka, jest naprawdę dużo. Naprotechnologia proponuje katolikom skuteczne postępowanie, zgodne z sumieniem. Podchodzi indywidualnie do każdej pacjentki i gwarantuje jej wsparcie na każdym etapie leczenia.



**JOANNA KONIORCZYK, LEKARZ RODZINNY Z KRAKOWA**

– Rok temu słuchałam wykładu dr. Hilgersa w Krakowie, więc kiedy dowiedziałam się o konferencji w Bielsku-Białej, nie wahałam się przyjechać. Naprotechnologia proponuje wystandaryzowany system diagnostyki i leczenia – instruktorzy i lekarze na całym świecie są szkoleni w identyczny sposób. To wiedza ginekologiczno-endokrynologiczna, która w sposób niezwykle dokładny pokazuje aktualny stan zdrowia ginekologicznego kobiety, pozwalając w większości przypadków znaleźć przyczynę istniejących zaburzeń. Co ważne, opiera się na pełnej współpracy między lekarzem a pacjentką.

proc. par, u których nie powiodło się in vitro. Potomka, w zależności od przyczyny niepłodności, doczeka się ok. 80 proc par, które poddają się naprotechnologii (statystyki in vitro notują wynik 20–40 proc). Oczywiście nie bez znaczenia jest tu szereg czynników pozamedycznych. – Dziecko jest owocem miłości, a nie ciężkiej pracy – mówi zdecydowanie dr Klimas.

Zainteresowanie metodą w Polsce jest coraz większe. Problemem jest wciąż niska liczba

instruktorów. A przyczyną tego z kolei jest koszt szkoleń w USA lub Irlandii sięgający 4,5 tys. euro. Instruktorzy – zapaleńcy i entuzjaci – szukają sponsorów, inwestują środki własne, bo widzą, że warto. Na jesień zaplanowano pierwszy kurs w Polsce.

Osoby zainteresowane naprotechnologią mogą się kontaktować z Agnieszką Pietrusińską drogą e-mailową: agnieszka.pietrusińska@naprotechnologia.pl.



## PANORAMA PARAFII – ŚWIADKOWIE CHRYSTUSA

## Wspólnota parafii Przemienienia Pańskiego w Buczkowicach

## Ciągłe budowanie

W buczkowickiej parafii trwają misje święte. – Przeszło sto lat temu wybudowano tu pierwszy kościół. Teraz też **budujemy Kościół, ten najważniejszy, żywy** – podkreśla proboszcz parafii ks. prałat Stanisław Jasek.

To budowanie i umacnianie wspólnoty wiernych w Buczkowicach trwa dokładnie sto lat. W 1908 roku we wsi zamieszkał pierwszy duszpasterz. Wcześniej mieszkańcy własnymi siłami wzniesli tu dom dla Boga.

## Pierwsze budowanie

Buczkowice należały wówczas do rozległej parafii w Łodygowicach. Mieszkańcy musieli pokonywać nawet kilkanaście kilometrów drogi, by uczestniczyć w Mszach i nabożeństwach. Własnego kościoła nie mogła zastąpić niewielka kapliczka, stojąca przy drodze w kierunku Szczyrku. Budowa kościoła zaczęła się w 1901 r. Już od trzech lat mieszkańcy wsi zbierali pieniądze na ten cel. Samodzielnie wypalili 60 tys. cegieł. Materiały budowlane (przede wszystkim drewno i kamienie) i robotników zapewniały kolejne zarębki, na jakie podzielona była wieś. Ofiarność ludzi była wielka. Poświęcenie świątyni odbyło się 7 maja 1905 r. W sierpniu tego samego roku, na uroczystość Przemienienia Pańskiego, w Buczkowicach odbył się pierwszy odpust. Pierwszy stały duszpasterz trafił do tej wsi w sierpniu 1908 r. Był to ks. Andrzej Lenart. Zajął się nie tylko wyposażaniem i upiększaniem kościoła, ale też katechizacją i tworzeniem duchowych zrębów młodej buczkowickiej parafii.

## Bierzmowanie w deszczu

Z biegiem lat buczkowicki kościół stawał się zbyt ciasny. Przy większych uroczystościach znaczna część wiernych musiała stać pod gołym niebem. Tak było też w maju 1984 r., podczas bierzmowania. W uroczystości uczestniczyli kardynał Franciszek Macharski



Buczkowicki kościół, z wielkim trudem wybudowany, a potem rozbudowany – oby nigdy nie był pusty

i buczkowicki rodak biskup Jan Pietraszko. – Pogoda była niepewna, ale kardynał zdecydował, że Msza będzie na zewnątrz kościoła. Lunął deszcz, a on trwał przy ołtarzu. Nawet parasola nie chciał, ale zaapelował, by ludzie też ich nie rozkładali. Potem, już w środku kościoła, powiedział, że trzeba kościół powiększyć. W gablotach były już wywieszone skrycie plany rozbudowy – opowiada ks. prałat Stanisław Jasek, który od 1977 r. jest proboszczem w Buczkowicach. Uśmiecha się na wspomnienie tamtego deszczowego bierzmowania, bo w ten sposób wierni przekonali się, że rozbudowa jest konieczna. – Obawiałem się ogłoszenia tej decyzji, bo dopiero co skończyliśmy budowę plebanii. Wielkim zwolennikiem rozbudowy był biskup Jan Pietraszko, dziś sługa Boży i nasz największy rodak. To on nas dopingował i zachęcał do podjęcia tego wysiłku. A kardynał tamto deszczowe bierzmowanie odcho- rował – wspomina ks. Jasek.

## Nowy, trzykrotnie większy

Znowu ruszyła budowa, w wielu momentach podobna do tej sprzed lat. Parafia podzielona została już nie na zarębki, ale rejony. Ponad 70 osób – tzw. rejonowych – dbało, by nigdy nie zabrakło rąk do pracy. Zajmowali się też

pozyskiwaniem materiałów budowlanych i pieniędzy. Na potrzeby budowy parafianie sami wypalili... 180 tysięcy cegieł. – Jak wcześniej byłem pełen obaw, tak potem nie mogłem wyjść z podziwu dla moich wiernych, dla ich ofiarności, zaangażowania i poświęcenia. To był wielki zryw całej naszej wspólnoty – wspomina ks. Stanisław Jasek. Opowiada, że ta rozbudowa, która trzykrotnie powiększyła kościół, a jego wieżę podniosła o 11 metrów, była chyba trudniejsza od tamtej budowy z początku XX wieku. Trzeba było tak prowadzić prace, by ani na chwilę nie zaprzestać odprawiania Mszy św. w kościele. Udało się.

Kard. Franciszek Macharski 5 maja 1990 r. poświęcił rozbudowaną świątynię. Patrząc na nią, zapewne przypomniał sobie wizytację sprzed zaledwie sześciu lat i Mszę w deszczu przy polowym ołtarzu.

Artur Kasprzykowski

## Misje

Prowadzone przez franciszkanów misje święte w Buczkowicach, rozpoczęte 10 maja, trwać będą do niedzieli, 18 maja. Tego dnia o godz. 11.30 biskup Tadeusz Rakoczy przewodniczyć będzie jubileuszowej Mszy św. dziękczynnej za minione sto lat – za wiarę i ofiarność przodków, za dom Boży i wszelkie łaski, jakich parafianie doznali w ciągu całego wieku.

## W mojej opinii



KS. PRAŁAT  
STANISŁAW JASEK  
PROBOSZCZ  
Z BUCZKOWIC  
– Warto wracać

do ważnych wydarzeń z przeszłości parafii, a takimi bez wątpienia była budowa i rozbudowa tej świątyni. Jestem przekonany, że takie przypomnienie wiary i gorliwości przeszłych pokoleń umacnia wspólnotę. To pomaga uświadomić nam wszystkim wartość domu Bożego i cenę, jaką trzeba było zapłacić, by mieć swój kościół. Dbamy o jego wygląd i wyposażenie, ale najważniejsze jest, by nikt nigdy nie zapomniał drogi do tej świątyni, do Boga. Dlatego też w stulecie naszej parafii organizujemy misje święte, które mają służyć budowaniu i wzrastaniu buczkowickiego żywego Kościoła. Wcześniej temu samemu celowi służyła wizyta grupy świeckich misjonarzy, którzy odwiedzali nasze rodziny w domach. Obawiałem się takich „domowych misji”, ale wszystko udało się doskonale. Wierzę, że to przyniesie błogosławione owoce.